

SŁOWO

WILNO, Sroda 16 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 15 V. PAT. Otwierając posiedzenie marszałek zawiądywał Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez postów Ignacego Szebekę (ZLN) i Iwana Kurowca (Kl. Ukr. Biał.). Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Bitner (Komun.) zaproponował wstawić nowy punkt: wypadki majowe. Wniosek ten upadł. Następnie Izba postanowiła odesłać do komisji spraw zagranicznych w pierwszym czytaniu 13 ustaw o ratyfikacji rozmaitych konwencji i umów międzynarodowych.

Do jednej z nich, mianowicie konwencji o nadzorze nad handlem międzynarodowym bronią przemawiał poseł Czapinski (P.P.S.), poczem zreferował następny punkt porządku dziennego, mianowicie sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu. Komisja stosując system d'Hondta zaproponowała 8-miu kandydatów. Poseł Wrona (Str. Chł.) zakwestionował słuszność stosowania w tym wypadku systemu d'Hondta, wskutek czego stronnictwo jego zostało pokrzywdzone. Poseł Czapinski zaproponował wówczas odesłanie sprawy z powrotem do komisji, co też uczyniono.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawowania komisji prawnej o wniosku P.P.S. w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciw związkom komunalnym. Sprawozdawca poseł Lieberman (PPS) wyjaśnił, iż komisja tylko w części uwzględniła wniosek, rozciągając odpowiedni przepis obowiązujący w b. zaborze austriackim także na b. zabór rosyjski. Zresztą postanowiono zacząć na jednolitą ustawę o postępowaniu cywilnym na całą Polskę. Projekt ustawy Izba przyjęła w 2 i 3-iej czytaniu.

Poseł Dzieduszycki (BB) zreferował sprawę wydania posta Sochackiego z frakcji komunistycznej. Sąd domaga się wydania tego posta za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926—27. Komisja zaproponowała wydanie posta Sochackiego. W głosowaniu 167-u głosami przeciwko 162 postanowiono wydać Sądowi posta Sochackiego. Ponieważ poseł Putek (Wyzw.) zrzekł się uzasadnienia nagłośnić swego wniosku w sprawie projektu ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 22 maja. Na porządku dziennym będą 3 ustawy podatkowe, mianowicie o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym w gminach wiejskich oraz 2 wnioski nagłe. Na tem posiedzenie zamknięto.

(Należy zaznaczyć, że uchwała wotkowa Sejmu o wydanie postakomunistycznego Sochackiego jest praktycznie bez następstw, gdyż Sochacki zdążył zbiec do Rosji sowieckiej.)

Obrady Komisji Oświatowej.

WARSZAWA, 15 V. PAT. W dniu dzisiejszym obradowała przed południem sejmowa komisja oświatowa. Na porządku dziennym między innymi znajdowało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym nauczycieli państwowych szkół akademickich. Referent dekretu poseł Będowski (BB) powołując się na brzmienie art. 44 ust. 7 Konstytucji oraz na regulamin oświadczył, że nie widzi możliwości przedstawienia komisji referatu. Podobne stanowisko zajął szef biura prawnego przy Prezecie Rady Ministrów dr. Piętkat zaznaczając, że komisja jako taka nie może występować z wnioskiem o zmianę lub uchylenie dekretu, lecz może to nastąpić wskutek inicjatywy poselskiej wyrażonej w formie wniosku.

Regulamin nie przewiduje żadnych wyjątków w procedurze inicjatywy ustawodawczej. Ustęp ostatni art. 44 Konstytucji przewiduje możliwość uchylenia dekretów przez Sejm, nie wymaga natomiast ich zatwierdzenia. Z tych więc względów dekrety nie mogą być rozpatrywane przez komisję w ten sposób, jak wnioski przekazywane komisji przez plenum. Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie: Piotrowski (PPS), Kordecki (ZLN), Jędrzejewicz (BB), Moszyński (BB), sprawę przekazano do merytorycznego rozstrzygnięcia marszałkowi Sejmu. Następnie poseł Wołykowski (Ukr.) zreferował wniosek swego klubu w sprawie uchwalenia noweli do art. 63 ustawy szkolnej. Wniosek ten dotyczy przenoszenia nauczycieli dla dobra szkoły. Komisja uchwałała dyskusję nad tym wnioskiem odróczyć do wysłuchania opinii rządu w tej sprawie.

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 15. V. PAT. Sytuacja na Dalekim Wschodzie staje się z dniem każdym bardziej poważna. Jak wynika z nadchodzących wiadomości, nacjonalistyczne wojska chińskiej armii południowej posuwają się w dalszym ciągu na północ i zaczynają zagrażać Tjen-Tsinowi a nawet Pekinowi. Wojska południowe zdają się zajmować obecnie linię oddaloną od Pekinu i Tjen-Tsinu zaledwie o sto kilkadziesiąt kilometrów. Wojska północne czynią obecnie przygotowania do ewakuacji obu tych miast i wycofania się dalej na północ od Mandżurji. Jak donosi agencja Reuter'a z Pekinu, spodziewają się tam rychłego odjazdu dyktatora Chin północnych Czang-Tso-Lina. Wedle tejże wiadomości wojska północne wycofały się już na 80 mil na północny zachód od Pekinu, przyczem armaty i zapasy amunicji skierowane zostały w kierunku Mandżurji.

Według doniesienia nacjonalistycznej agencji prasowej, Czang-Tso-Lin miał już opuścić Pekin w pociągu pancernym. Opinia europejska, i amerykańska ogromnie interesuje się sytuacją w Chinach, gdyż linia działań wojennych przenosi się coraz bliżej koncesji europejskiej w Tjen-Tsinie i Pekinie. W Tjen-Tsinie znajdują się koncesje brytyjska, francuska, włoska oraz japońska. Zamieszkuje je ludność cudzoziemska w liczbie około 8000. W Pekinie znajduje się kilka tysięcy żołnierzy i oficerów angielskich, amerykańskich, włoskich i japońskich. Garnizon ten otacza dzielnicę europejską mieszczącą konsulaty i poselstwa. Liczba cudzoziemców w Pekinie wynosi około 2000 osób, które wraz z niebezpieczeństwem mogą być łatwo przeniesione do dzielnicy europejskiej.

Czang-Tso-Lin szuka się do obrony.

LONDYN, 15-V PAT. Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że wojska północne wycofały z Tsoo-Ting-Fu o 80 mil na północny zachód od Pekinu, armaty i zapasy amunicji, które zostały skierowane wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou w stronę Mandżurji.

SZANGHAI, 15-V PAT. Prasowa agencja nacjonalistyczna w Szanghaju podaje, że Czang-Tso-Lin opuścił już Pekin pociągami pancernym i przybył do Tjen-Tsinu 13 b.m. Wojska północne przygotowują się do obrony miejscowości Shan-Hai-kjan położonej po zewnętrznej stronie muru chińskiego.

Anglia również wysłała swe wojska.

WIEDEŃ, 15—V. PAT. Wedle doniesień dzienników z Londynu, Chamberlain zakomunikował dzisiaj Izbie Gmin, że rządy japoński i włoski postanowiły wysłać wojska do Tjen-Tsinu. Rząd angielski zbadał tamtejszą sytuację dokładnie i ze swej strony również w razie potrzeby wysłał wojska do Tjen-Tsinu.

Min. Stresemann poważnie chory.

BERLIN, 15—5. Pat. Wczoraj wieczorem przy łóżu chorego min. Stresemanna odbyło się konsylium lekarskie. Wydany biuletyn stwierdza, że min. Stresemann chory jest na katar żołądka i kiszek podobny do gorączki paratyfoidalnej oraz podrażnienie nerek. Lekarze zalecili ministrowi jaknajsurowiej nieopuszczanie łóżka i dłuższy wypoczynek.

Alarmujące pogłoski nie są prawdziwe.

BERLIN, 15 V. PAT. Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” występuje przeciwko szerzeniu przez prasę alarmujących pogłosek o niebezpiecznym stanie zdrowia ministra Stresemanna. Dziennik twierdzi, że nie jest bynajmniej rzeczą pewną, że minister po powrocie do zdrowia będzie musiał wziąć dłuższy kilkumiesięczny urlop, jak to przewidują dzienniki berlińskie. Jednocześnie jednak cała pozostała prasa berlińska podaje obszerne informacje o chorobie ministra, przyczem Berliner Tageblatt podkreśla, że trzej lekarze, którzy wczoraj odbywali konsylium, odwiedzili ministra Stresemanna również dzisiaj, po południu zaś mają dokonać analizy krwi.

Dziennik donosi, że wobec choroby ministra Stresemanna odwołany został z kuracji podsekretarz stanu v. Schubert, który bawił w sanatorium pod Dreznem. Von Schubert ma objąć zastępstwo ministra Stresemanna w zastępstwie sprawami zagranicznymi.

O obrazie armii niemieckiej.

BERLIN, 15. V. PAT. Stahlhelm ogłasza dzisiaj w całej prasie prawicowej uroczystą i namietną deklarację żądającą wydalenia z granic Niemiec przebywającego tam prezesa francuskiej ligi obrony praw człowieka i obywatela Wiktora Bascha, ponieważ obraził on odczytem swym wygłoszonym w Berlinie, armię niemiecką i niemieckie sądy. Jednocześnie Stahlhelm żąda pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej przewodniczącego zgromadzenia, na którym Wiktor Basch wygłosił swój referat, generała Schoenaicha oraz tych członków organizacji republikańskiej Reichsbannerów, którzy w czasie odczytu Bascha utrzymywali na sali straż honorową.

Jak przygotowano proces o aferę doniecką

BERLIN, 15-V PAT. Der Tag donosi z Moskwy, że proces oskarżonych w aferze donieckiej przygotowany jest w Moskwie jako wielki proces sensacyjny. Robotnikom bolszewickim ma być rozdawanych dziennie około 1000 kart wstępu. Proces ma trwać od 4-eh do 8-miu tygodni.

Francja w aferze Donbasu?

PARYŻ, 15—5. Pat. Havas donosi, że w tutejszych kołach urzędowych oświadcza się iż insynuacje jednego z oskarżonych w procesie inżynierów i techników w zagłębiu Donieckim, jakoby rząd francuski subwencjonował organizację kontrewolucyjną, są czystym wymysłem.

Król Danii gości w Finlandji

HELSINGFORS, 15.V. PAT. Przybył tu na okręcie wojennym król duński w towarzystwie ks. Kuuda, ministra spraw zagranicznych i premiera islandzkiego. Goście duńscy zabawią w Finlandji do czwartku.

Prasa francuska o rokowaniach kowieńskich.

PARYŻ, 15.V. PAT. Przerwanie pertraktacji polsko-litewskich wywołuje w prasie dzisiejszej liczne komentarze. Le Figaro zamieszcza ogłoszony w Messenger Polonais wywiad z Woldemarosem podkreślając wykrętne jego stanowisko. Na łamach L'Oeuvre Victor Snell oświadcza, że przeciwnicy Ligi Narodów zacieraają radośnie ręce dopatrując się z rezultatów konferencji kowieńskiej nowego niepowodzenia Instytucji geneńskiej. Polska uczyniła wszystko dla rozwiązania niepotrzebnych niepokojów rządu kowieńskiego. Stanowisko delegacji polskiej było natyle lojalne i poprawne, że powstaje myśl, czy Litwa nie została mimo swej woli doprowadzona przez obce wpływy do odrzucenia tak korzystnych propozycji. Przyjęto widzieć we wszystkim rękę Niemiec. Lecz czy nie należałoby raczej upatrywać w danym wypadku wpływów Moskwy, której robota daje się odczuć w rozmaitych krajach. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to Litwa jest godna pożałowania.

Na łamach L'Avenir de Givet oświadcza, że wina niepowodzenia pertraktacji polsko-litewskich spada w znacznej części na Radę Ligi, której interwencja zamiast upośledzić zażądanie obostrzyła je, gdyż Rada nie opowiedziała się stanowczo w tej sprawie.

Rezultatem takiej słabości ze strony Ligi było bardziej niż kiedykolwiek wykrętne stanowisko Woldemarasa. Należy się spodziewać — pisze de Givet — iż Liga na swej sesji czerwcowej zachowa się bardziej stanowczo.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
POLSKA—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

O plotkach i wczorajszym posiedzeniu Izby.

(Telefonem z Warszawy)

Warszawa, dnia 15 maja.

W jednym z miasteczek na północy państwa położonych pytał się mnie starszy z siwą brodą: „Czy to prawda, że bolszewicy przestrelili Marszałkowi rękę?” Takie i inne plotki, dotyczące zdrowia Marszałka, zalewały nas zewsząd. Przez ukazanie się Marszałka na przechadźce i przez wyraźne zaprzeczenie plotkom tym nareszcie położono kres.

Ze względu na nastroje, które się wytwarzały przez te plotki, doprawdy, że można teraz użyć słów poetycznych: „przejrzało słońce przez deszcz”.

Z okazji tego dwutygodniowego bodajże panowania u nas plotki o złym zdrowiu Marszałka i z okazji szczęśliwego końca tego panowania, słów kilka można powiedzieć o psychologicznej plotki politycznej u nas.

Polak niesłychanie łatwo wierzy w plotki, lubi plotki polityczne, plotka polityczna nasłyszana gdzieś, bez źródła, bez odpowiedzialności, bez żadnego żyra jest dla niego czasem najwyższym autorytetem. To nie jest temat do feljetonu, lecz dla poważnego studium społeczno-politycznego, ta polska psychoza plotki politycznej.

Ileż to głosów, zdań, opinii byłoby w nas opiera wyłącznie na plotce, której źródła wskazać niepodobna. Plotka polityczna, umiejętnie, bezcennie jej puszczanie w ruch stanowi, mówiąc nawiąsem, główną broń obozu endeckiego, aęndecja zna umysłowość polską.

Kultura polityczna stanowczo domaga się zerwania z metodą orjentowania się w polityce według plotek, według tego, że ktoś ma sławę, który ma ciotkę, która ma służącą, narzeczony której zna i t. d. Ale oto w tej powodzi wiadomości z ust do ust podawanych o złym stanie zdrowia Marszałka, bodaj że każdy z czytelników „Słowa” miał sposobność przekonania się, że berto panowania silnie jeszcze siedzi w rękach panikolotki. Na te plotkowskie psychozy Polaków złożyło się wiele przyczyn: skutnia cenzura rosyjska, kilka lat wojny i okupacja niemiecka, kiedy człowiek miał tyle szczęścia, ile sobie na plotkował, ile mógł zmieścić w plotce, zresztą nie należy także zapominać, że dużo prawdy jest w powiedzeniu o „narodzie rządonym przez kobiecy”.

A Warszawa dziś jeszcze za patronkę obrać sobie może damę z czasów Aleksandra I, która tajemniczo miała tyle, ile fałdów w muślinie krynoliny, ile pierścieni w lokach.

Położenie więc kresu plotkom o złym stanie zdrowia Marszałka było oczywiście zdarzeniem o wiele wiele ważniejszym, aniżeli wczorajsze plenum Izby poselskiej. Zresztą porządek dzienny był dosyć formalny. Wiele umów z różnymi państwami zgłoszonych do pierwszego czytania. Poseł Czapinski zabrał tu głos i przemawiał zupełnie poprawnie, nasładowując melodię genewskich pozytywów, nakreślonych na pacyfizmie. Ale na końcu wczorajszego posiedzenia miały miejsce dwa nieduże numerki.

Numerkiem pierwszym była kwestja wydania posta komunistycznego Sochackiego sądom, numerkiem drugim był antykościelny wniosek posta Putka o rozciągnięciu kontroli nad kanzaniami.

Oba numerki zawiodły. Poseł Putek zrzekł się nagłości swego wniosku, a dyskusja w sprawie wydania Sochackiego wypadła blade. Wystąpił siewolbrowie i komuniści, między innymi nasz komunistyczny poseł o twarzą degenerata, nie mówili nic ciekawego, ograniczali się do wiecowych głupich wystąpień, które raczej śmieszyły, niż oburzały Izbę. Marszałek Daszyński miał tylko pole do popisu, bo, gdy któryś z mówców komunistycznych nazywał Sejm „instrumentem faszystowskiej dyktatury”, to p. Daszyński powstał z miejsca i ze wspaniałą grandezją zapytał:

„Czy dobrze słyszałem mówcę, czy mówca Sejm nazywał instrumentem dyktatury faszystowskiej?” „Tak jest, nazywał Sejm instrumentem dyktatury faszystowskiej”. „Przywołuję mówcę do porządku” zagrmiał marszałek Daszyński. Było coś sztabackiego w tym incydencie i podobiał się on ogólnie. Pocziwy marszałek Daszyński kilka razy potem przewracał komunistom i dawał im nauki, ale już bez tego powodzenia na sali, jak przy tym pierwszym incydencie.

Natomiast kolega klubowy marszałka Daszyńskiego, poseł Kwapiński, znany król farnali, obniżył w sposób wprost niesłychany dyskusję sejmową. Przemawiał za niewydawaniem Sochackiego sądom, a jako jedyną motywację swego stanowiska powoływał się na to, że poseł Sochacki oskarżony jest z artykułu „carskiego, rosyjskiego kodeksu karnego”. Oczywiście każdy zbrodniarz oskarżony jest u nas z artykułu tego „carskiego, rosyjskiego kodeksu karnego”, bo innego kodeksu nie ma, bo rosyjski kodeks z 1903 r. (mówiąc nawiąsem jeden z najpiękniejszych na świecie) obowiązuje u nas dopóty, dopóki na jego miejsce nie będzie nowo opracowywany dziś przez komisję kodyfikacyjną. Posługiwanie się takim argumentem sprowadza dyskusję sejmową do nieprawdopodobnie niskiego, o wiele niższego najgłupszego z wieców. I to się nazywa poseł Kwapiński.

Wniosek posta Putka stanowi tylko część kampanji anty-kościelnej, wszczętej przez Wyzwolenie i stronnictwa chłopskie.

Stronnictwa chłopskie zaprojektowały, jak wiadomo, zerwanie konkordatu, a Wyzwolenie złożyło projekt ustawowego uregulowania opłat za obrzędy katolickie. Według tego projektu wszyscy parafianie mają być podzieleni na 3 klasy. W pierwszej będą obywatele, których majątek jest powyżej wartości 100.000 zł., w drugiej o majątku pomiędzy 100.000 a 15.000 zł., w trzeciej inni. Jak niskie są te wyzwoleńcze opłaty dowodzi projektowana tabela, w której za służbę ta klasa pierwsza płaci 25 zł., klasa druga 12, a klasa trzecia 3 złote. Inne opłaty są także minimalne, a pobieranie naddatków przez księży miałoby być ścigane, jak lichwa.

Ustawa nie przejdzie, bo Jedyńska i Rząd są jej przeciwni. Jeśli na marginesie tej anty-kościelnej kampanji naszych radykałów ludowych da się zapisać jakąś poważniejszą uwagę, to chyba to tylko, że właśnie przebieg tej antykościelnej kampanji wskazuje jak dalece mało u nas liczyć można na anty-religijne nastroje. Inteligencja nie chce wadawać się wogóle w walkę z Kościołem, a wiośnianie nie słuchają coprawda księży przy wyborach i chodzą im o to, by świece przy pogrzebach były tanie, lecz na własność także akcja anty-religijna naszych radykałów o większej skali nie może liczyć. Poprzedzają więc na demagogii targu o świece kościelne, które według wspomnianej tabeli we wspomnianym projekcie kosztować mają przy pogrzebach ludzi klasy pierwszej jednogłozłote, klasy drugiej — pół złotówki, klasy trzeciej—25 groszy. C. t.

Prace ministrów.

WARSZAWA, 15.V. PAT. Dziś rano powrócił do Warszawy minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. Minister bawił 2 dni na Śląsku, ażeby przez bezpośrednie zetknięcie się z miejscową ludnością poznać jej potrzeby, i odbył szereg konferencji z prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego i dyrektorem Państwowego Banku Rolnego w Katowicach dla omówienia sprawy przeprowadzenia w szybszym tempie prac nad wykonaniem reformy rolnej na Śląsku.

Minister Sprawiedliwości Meysztowicz odbył dzisiaj dłuższą konferencję na temat spraw uposażeńowych z przedstawicielami przeżydnym głównego zarządu zrzeszenia sędziów.

Wyniki narad kowieńskich.

Wywiad z nacz. wydź. M. S. Z. p. T. Hołwoko.

Powrócił z Kowna do Warszawy — jak donosiliśmy — delegacja polska do komisji mieszanej polsko-litewskiej, mającej zbadać roszczenia Litwinów o odszkodowanie za akcję gen. Żeligowskiego. Przewodniczący delegacji, — naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z., p. Tadeusz Hołwoko, udzielił przedstawicielowi jednego z pism następujących wyjaśnień o przebiegu obrad w Kownie:

— Mieliliśmy do rozważenia w Kownie dwie sprawy — żądania litewskie o odszkodowanie z powodu akcji gen. Żeligowskiego i polski projekt o nieagresji. Nasi eksperci zbadałi pretensje litewskie o odszkodowanie. Zapytuje pan, czy są one słuszne? Otóż jeżeli uznamy ich słuszność, a co nastąpi, gdy Litwini będą honorowali nasze kontrproponycje, to trzeba skonałować, że są w roszczeniach litewskich pozycje należące umotywowane, potwierdzone aktami i dokumentami. Równolegle jednak przedstawiają nam Litwini szereg poważnych pytań o charakterze wybitnie politycznym, wymagających długiego zastanowienia się i dyskusji. Była to zresztą robota przygotowawcza, dająca dopiero podłoże do rozważań fachowych.

— Warunki pracy mieli panowie dobre?

— Podkomisja rozrachunkowa znajdowała się w atmosferze życzliwej współpracy. O jakichkolwiek sabotażach czy sztykach nie wiem. Między 20 a 25 czerwca odbędzie się dalszy ciąg obrad komisji, na które udamy się ze swym materiałem dowodowym, a wtedy praca rozwinie się rzeczowo, normalnie.

— Jak się Litwini zachowywali po wręczeniu im naszego projektu paktu o nieagresji?

Nasz projekt był tak zbudowany, aby Litwini mieli pewność, że ze strony Polski nie grozi im najmniejsze niebezpieczeństwo inwazji, czy agresji; mimo to dopatrzili się oni w nim chęci Polski do przesądzenia sprawy wileńskiej. Wskutek tego zastrzegli sobie przedstawienie własnego kontrprojektu, w którym będą się starali drażliwie dla siebie punkty ominąć. Oczekujemy na ten kontrprojekt, który niezawodnie nasze czynniki miarodajne rozpatrzą z najlepszą wolą.

Co jest prawdy o wrogim stosunku ludności litewskiej do delegacji polskiej?

— Stwierdzam, że zarówno władze, jak ludność cywilna zachowywały się lojalnie i poprawnie. Jedynie już po zakończeniu obrad w sobotę wieczorem i w niedzielę rano na dworcu kolejowym grupka kilkudziesięciu studentów demonstrowała przeciw nam okrzykami wrogimi i gwałtami, czemu policja używała zaopob. Trudno czynić rząd litewski odpowiedzialnym za wybrki studentów, tembardziej, że wogóle zdaje się, iż młodzież litewska jest bardzo rozpolitykowana i lubi urządzić demonstracje nie tylko obcym politykom, ale i swoim własnym.

Teraz kiedy przybywa do Warszawy delegacja litewska z jednym z wybitniejszych urzędników litewskiego min. spraw zagr., p. Zauniussem na czele, jestem pewny, że nie mówiąc o czynnikach rządowych, publiczność przyjmie delegację litewską uprzejmie.

Rada Gospodarcza zostanie utworzona.

WARSZAWA, 15.V. PAT. Niektóre dzienne dzisiejsze podały wiadomość, jakoby rząd zaniechał prac nad utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Praca przygotowawcza nad utworzeniem Rady Gospodarczej są obecnie w toku i plany rządu w tym zakresie nie uległy żadnym zmianom.

Wyjazd min. Niezabyłowskiego do Pragi.

WARSZAWA, 15.V. PAT. P. minister Rolnictwa Niezabyłowski wyjechał dn. 15 b. m. wieczorem w towarzysztwie urzędnika do specjalnych poruczeń p. Stanisława Rościszewskiego do Pragi celem zwiędzenia dorocznej krajowej wystawy rolniczej. Pobyt p. ministra w Czechosłowacji ma charakter nieoficjalny.

FLY-TOX
JEDYNE MOLE
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

Postęp w organizacji Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej. Realizacja projektu odbudowy murów po-Bernardyńskich.

Prace przygotowawcze do Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej posuwają się naprzód.

Ostatnio dokonano łachowego rozplanowania przyszłych pawilonów. Główny pawilon Targów Północnych posiadać będzie 14 odrębnych sal, w których pomieszczone zostanie 207 stoisk o powierzchni od 4 do 40 metrów kwadratowych.

Pozatem Komitetowi Wykonawczemu i Dyrekcji udało się uzyskać pod eksponaty kilka dużych i ustawionych sal w państwowej szkole Handlowo-Przemysłowej przy ul. Królewskiej 4. Stało się to dzięki poparciu zabiegów Dyrekcji Targów i Wystaw przez Kuratora Okręgu Szkolnego p. Pogorzelskiego i Naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych w Kuratorium p. Kuczewskiego, jak również życzliwemu potraktowaniu tej sprawy przez Dyrekcję szkoły.

Doniosłe ogólne znaczenie posiadają uwieśnione rezultaty zabiegów Komitetu i Dyrekcji Targów w sprawie rozszerzenia terenu wystawowego na starożytne mury po-Bernardyńskie.

Sprawa ta zbiegła się z palącym skądinąd zagadnieniem odrestaurowania tych murów, zajętych w znacznej części w czasach zaborkowych jeszcze przez wojsko rosyjskie, a dalej niemieckie, a wreszcie nasze, co w sumie złożyło się na tych murów zniszczenie.

Otóż na skutek odpowiedniego memoriału, gorąco osobiście popartego przez p. wojewodę wileńskiego Raczewicza Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzieliło Komitetowi Targów i Wystaw na rzecz odrestaurowania murów po-Bernardyńskich pokasną subwencję w wysokości 25 tysięcy złotych.

Ponieważ musi być spełniony warunek utrzymania wszelkich form i szczegółów architektonicznych, które przekazały nam dawne czasy świetnego rozwoju budownictwa wileńskiego, restauracja murów odbywać się będzie pod osobistym nadzorem nadzoru kierownika oddziału sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim i konserwatora wileńsko-nowogrodzkiego p. Remera.

Godzi się wspomnieć, iż odbudowa murów po-Bernardyńskich, dokonywana będzie według planu prof. Ferdynanda Ruszczyka, który to plan bajecznie omówiony i zilustrowany

został na łamach luksusowego wydania piętego zeszytu Alma Mater Vilnensis z r. 1927.

Skończono nareście projekt odbudowy murów po-Bernardyńskich znalazł się na drodze bliskiej realizacji, na suwa się konieczność, aby równocześnie Magistrat wileński przystąpił do należytego przynajmniej odremontowania zewnętrznego parterowego budynku miejskiego utrzymanego w bardzo szlachetnych linjach, który stosownie do planu prof. Ruszczyka ma być połączony arkadą kolumn z murami po-Bernardyńskimi.

Przeprowadzenie projektów prof. Ruszczyka w naturze dałoby Wilnu jeden z najpiękniejszych ząbków architektonicznych z przebiegłą perspektywą na absyde kościoła Bernardyńskiego i jego szlachetnej wieży romańsko-gotyckiej.

Jeśli realizacja tych szlachetnych dla nas planów istotnie w całej rozciągłości przeprowadzona zostanie, to choć ilość i jakość eksponatów przemysłowych i rolniczych Wileńszczyzny na Targach i wystawie nie dopisze w okazałości, w jakiej pragnęlibyśmy je widzieć, zasługa Komitetu Wykonawczego i tych wszystkich, co bezpośrednio czy pośrednio do dzieła realizacji projektów prof. Ruszczyka się przyczynia, na najpiękniejszych kartkach współczesnej historii Wilna i kraju zapisana zostanie.

Niezależnie od omówionej powyżej subwencji Ministerstwa W. R. i O. P., Komitet Wykonawczy Targów i Wystaw z tegoż samego źródła otrzymał kwotę 10 tysięcy złotych na urządzenie w odremontowanych murach po-Bernardyńskich retrospektywnego działu naukowo-propagandowego, obejmującego całokształt sztuki, architektury i budownictwa oraz nauk regionalnych w ich słowa najszerzym ujęciu i odzwierciedleniu.

Aczkolwiek wiele jeszcze danych, dotyczących się bieżących prac Komitetu Targów i Wystaw - nie ze swej winy do wiadomości publicznej podać nie możemy - stwierdzamy bezstronnie musimy, iż to, co nazewnątr przez odpowiednie czynniki odkryte przed nami zostało, świadczy o wyraznym postępie organizowanej gospodarczo-kulturalnej imprezy za jaką pierwsze Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Wilnie powszechnie się rozumie. B. W. S.

54-ty dzień procesu „Hramady”

Po wznowieniu posiedzenia Sądu przemawia mec. Krzyżanowski. Omawia on szeroko sprawę konferencji w Gdańsku i twierdzi, że wśród mas białoruskich nie było realnej tendencji do połączenia terenów białoruskich z ZSSR.

Przemówienia obrony zakończone. Prokuratorzy proszą o głos, pierwszy przemawia prok. Kałapski.

Replika prok. Kałapskiego.

Wysoki Sądzie! Pan mecenas Krzyżanowski zamykając przemówienia obrony mówił Sądowi: nie tedy droga. Ja też mówię to samo, mając na myśli akcję zakrojoną przez oskarżonych pod płaszczykiem narodowości.

W replice swojej sprostuję szereg nieścisłości jakie wkładły się w przemówienia oraz omówię kwalifikację prawną unikając osobistych wycieczek. W dalszym ciągu swego przemówienia p. prokurator Kałapski omawia drobniogowo kwestię kwalifikacji prawnej, stojąc w imieniu urzędu prokuratorskiego na stanowisku, że art. 102 cz. II k.k. został tu słusznie zastosowany.

Omawiając kwestię broni - „mówi dalej: przecież oprócz tej broni jaką tu mieliśmy, a jaką obrona stara się zbagatelizować, twierdząc, że „już strzelano z niej w innej sprawie”, mamy szereg zeznań świadków i zsyfry, ustalając, że składki takie na terenie pow. Kossowskiego były. A broń po tamtej stronie? Oficerowie K.O.P. zeznający przed Sądem mówili nam wyraźnie o składkach przeznaczonych na cel, o którym tyle się tu mówiło.

Wnieść muszę ponadto poprawki co do oświadczeń kilku obrońców, dotyczących poszczególnych zeznań.

Następuje szczegółowe omówienie i wyjaśnienie tych niedokładności czy też mylnego interpretowania przez obronę poszczególnych momentów.

Replika prok. Rauze.

Dostojni Sędziowie! Stale powtarzam, że na sali tej jednym obowiązkiem wszystkich jest wykrycie prawdy, jednak po wysłuchaniu przemówień obrony stwierdziłem, że sala ta nie jest salą sądową, a raczej salą gdzie rozpatrywano ustosunkowanie się narodu białoruskiego do Polski.

Tych pełnomocnictw, w imieniu tego narodu nie znalazłem w aktach sprawy. Nie znalazłem pełnomocnictwa mec. Ettingera od 25000 osób, a znalazłem tylko pełnomocnictwo Korta, mec. Petruszewicza od paru, a w tej liczbie i Łuckiewicza, o którym wybrany z woli narodu sen. Rogula mówi, że jest szkodnikiem narodu białoruskiego. Dalej pełnomocnictwa Szpiega Kalina-Kalinowskiego i skazańców na kradzież Nowakowskiego.

Wiemy, że „Hramada” rozrosła

się w szybkim tempie, ale wiemy też, że fała, która wznosi się musi opaść. Tak było i w tym wypadku. Oskarżeni chcieli ją zorganizować z nakazu wielkiego mistrza, lecz nie udało się.

Że taktyka „Hramady” nie odpowiadała nastrojom ludności białoruskiej świadczy fakt, że obecni posłowie białoruscy Flegont Wołyniec i Janko Stankiewicz, jak to słusznie podkreślił jeden z panów obrońców stoją obok Rządu Marszałka Piłsudskiego. Jest to antytezą myśli politycznej „Hramady”.

W trakcie procesu doszliśmy do absurdalnego wniosku, że całe społeczeństwo wymaga wyroku uniewinniającego, a tymczasem jeden z p. obrońców (broniący solidarnie) twierdzi, że jeżeli sąd chce być solidarnym ze społeczeństwem polskim, to musi skazać.

W przemówieniu swoim operowałem datami historycznymi, gdyż zmuszony byłem do tego omawiając historię ruchu białoruskiego. Konferencja w Berlinie była momentem zwrotnym w tym ruchu, stwierdzają to wszyscy, a tam przecież zapadła uchwała podkreślająca, że Mińsk jest jedynym centrum odrodzenia białoruskiego, a te tu ziemie muszą być z czasem dołączone. O tem zaś, że za pracę wyrotową na terenie mającej powstać legalnej „Hramady” odpowiedzialność pada na Taraszkiewicza mówiono i na Kominternie.

Przysłuhiwałem się podczas przemówień obrony czy jakieś twierdzenie moje było obalone. Nie, więc była mizyczna aproba.

Jeżeli brać koncepcję, że mamy tu do czynienia ze spiskiem na terenie legalnej „Hramady” to czyż czterech posłów nie byli sztabem tej wyrotowej akcji. A kto pracował w Centr. Sekretariacie? Komuniści Burszewicz i Makowski. Mamy więc tu już drugi stopień organizacyjny.

Mecenas Śmietkowski sam nie neguje, że 37 hurtów zarabano było tradem komunizmu, a prócz tego wiemy, że cały szereg komunistów było meżami zaufania „Hramady”.

Dowiedzione zostało, że struktura organizacyjna istniała. Mówi dalej p. mecenas, że „Hramada” walczyła z komunizmem i na odwrót, a Taraszkiewicz sam przyznał: „myśmy nie walczyli z kompartią” i ma rację - „Hramada” walczyła z P. P. S. i „Wyzwoleniem” w sposób bezwzględny, tak samo jak i z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Ten rząd nie jest wygodny Wielkiemu Mistrzowi, więc walczono z nim.

Wysoki Sądzie, była grupa pięciu naukowców Białorusinów, członków K.P.Z.B., którzy swego czasu studiowali na kursach metodystycznych:

ŚRODA
16 Dnia
Jana Niep.
jutro
Wnieb. P.

Wschód s. g. 4 m. 8
Zach. s. g. 19 m. 5

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 15 V 1928 r.
Ciśnienie średnie w m. 756
Temperatura średnia + 10°C
Opad za dobę w mm. —
Wiatr przeważający Zachodni.

U w a g i: Pogodnie.
Minimum za dobę -1-20°C
Maximum na dobę -1-14°C
Tendencja barometryczna spaadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

- Doroczna Msza św. wszystkich Śodalicy Marjańskich w Wilnie odbędzie się we czwartek dnia 17 maja o godz. 8-iej rano w kaplicy Ostrowskiej. Miejsce zbiórki na dole przed Kaplicą.

URZĘDOWA.

- Powrót Wojewody p. Wł. Raczewicza z Warszawy. Dnia 15 b. m. powrócił do Wilna i objął urzędowanie Pan Wojewoda, który wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Niezależnie od tego dnia 12 i 13 b. m. Pan Wojewoda przebywał w Warszawie na zjeździe Prezydentów byłych Związków Wojewódzkich w Rosji.

W poniedziałek dnia 14 b. m. Prezes Rady Ministrów Pan Marszałek Piłsudski przyjął Pana Wojewodę na audiencji, na której Pan Wojewoda wyłożył portret Berka Joselewicza zgodnie z życzeniem prezydium Komitetu obchodu. Pan Marszałek w dłuższej rozmowie interesował się szeregiem spraw związanych z rozwojem gospodarczym i kulturalnym Województwa Wileńskiego.

- (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 16 maja, tj. w drugim dniu posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie, będącego rozprawy, m. in., sprawy następujące:
1) Sprawa przymusowego zlikwidowania wspólnej pastwiska na obszarze 263 ha w granicach dobra ziemskiego Pomoczek-Stociszki, gm. Polanski, pow. Osmiański, własność F.-K.-B. Tartuło z gospodarzami wsi Stociszki.

2) Sprawy ustalenia rozciągłości i granic służebności pastwiskowej, obciążających dobra ziemskie: a) Do wsi Szkiton-dziński, gm. Polanski, pow. Osmiański, własność W. i St. Kossackich na rzecz wsi Szkitondziński; b) Paulinowo, gm. Jodkiewicz, pow. Brastawski, w. A. Bozymynowa, na rzecz wsi Zapuszcze, Sniegi, Siemieniński, Biejki, Wolkowszczyzna, i Puniżczę; c) Hurnowicz, gm. Radoszkowicz, pow. Mołodoczańskij, w. G. Romanowski, na rzecz wsi Hurnowicz.

3) Sprawa przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej rzekomo uroczyska Charukowo i Sierkow Łoh, przynależne do dóbr ziemskich Szymonowo, gm. Smorgoński, pow. Osmiański, w. Ant. Sadowskiego, na rzecz wsi Korowaje.

4) Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej ur. Jasczki, gm. Aleksandrowskiej, pow. Świeciański, w. St. Kuzmika, na rzecz wsi Raduszka-Tatucze.

5) Sprawy ze skarg odwoławczych a) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Brastawski w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Pipirow gruntów z zaskania Wacławowa, gm. Opejskiej, pow. Brastawski, w. A. Pelikana; b) w przedmiocie

Rak-Michajłowski, Wasylisa Komar, Maksym Burszewicz, H. Lewkowicz, A. Kuźma. Co się z niej pozostało? Wasylisa Komar za udział w bandzie atamana Czorta skazana została na ciężkie więzienie, Kuźma, za to, że wydał bandę został przez nich zamordowany. Rak-Michajłowski i Burszewicz czeka kara ze 102 art. A gdzie jest piątą? — On urabia opinie na łamach „Kurjera Wileńskiego”. Pisz, że niesłusznie oskarżono „Hramadę”.

W dalszym ciągu repliki omawia p. prokurator szczegółowo zeznania Św. Guryna, Babicza i Kuźmy. Zeznania te, jak wiadomo ciężko oskarżają, to też obrona z niemałym nakładem energii usiłuje zrobić z nich prowokatorów i kłamców.

Obrona posłała w pewnym kierunku — kontynuuję p. prok. — trudno jest obalić dowody rzeczowe, usiłowało więc obalić zeznaną a świadków. Jedni kłamali, twierdząc nam p. obrońcy, a reszta zeznawała pod wpływem sugestji. Tak nie jest. Były załamania się świadków, to zrozumiałe, bo któż chce podzielić los zamordowanego przy ul. Jagiellońskiej. Cofnęło kilku z nich zeznania? Złożone u sędziego śledczego, ale to nie jest dowodem.

Omawiając kwestię buchalterijną wykazuje p. prokurator nieścisłości i mówi: „słyszałem dowcip, że prócz wyższej buchalterii jest jeszcze dziecinna. Tak, ale według dziecinnej buchalterii 2 plus 2 daje 4, a wyższa buchalteria pozwala na następującą formułę: 15.000 dol. otrzymanych z Gdańska mniej suma nieznana daje... oszczędności polskie.”

Proszę sądzić, która z nich daje lepsze wyniki.

Omawiając drobniogowo sprawę akcji MOPR, będącej jednym z nakazów Kominternu, rzuca p. prokurator zdanie: trzeba żałować, że niema zdecydowanej przeciwwagi, aby szpiegów bronić tylko z urzędu.

W dalszym ciągu przemówienia wytyka p. prokurator błędy wycieczki Rak-Michajłowskiego w sprawie wydatków prasowych „Hramady”. Po przemówieniu p. prokuratora zabierali głos pp. Smiarowski, Babianiski i Petruszewicz. Dziś dalsze przemówienia obrony i „ostatnie słowo” oskarżonych. W 7.

KRONIKA

cie uwłaszczenia na rzecz Pietkiewiczów gruntów z majątku Mistrzów, gm. Dryświackiej, pow. Brastawski, w. J. Korzejmy; c) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz P. Symonowicza zaśc. Woroniski, gm. Rzeszański, pow. Wileńsko-Trocki, własność K. Miniewicz; d) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. Januszewskiego ziemi i zaśc. Podjeziory, gm. Rudzkiej, pow. Wileńsko-Trocki, w. Witolda Kucwiczy; e) na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Świeciański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz W. i A. Ługowskich zaśc. Cegielnia, gm. Zukoskiej, pow. Świeciański, należące do kłusza Stracza-Sidoryski, własność Zygmunta Chominskigo.

„Białoruski Hspadarski Związ.” Województwo zatwierdziło statut nowego stowarzyszenia „Białoruski Hspadarski Związ”.

Do prezydium wybrano: na prezesa p. J. Stankiewicza, na członków: A. Ostrowskiego, J. Muraszkę, E. Pauksztę i K. Kisiel.

„Związ” ma na celu zrzeszenie wśród Białorusinów kultury, oświaty, kooperacji i t. d.

(o) W sprawie wyborów do gminy żydowskiej m. Wilna. Onegdaj na posiedzeniu plenum Komitetu wyborczego prawica zgłosiła wniosek o odroczeniu wyborów do gminy żydowskiej m. Wilna do jesieni r. b. Wniosek ten spotkał się z energicznym sprzeciwem lewicy, która domagała się wyznaczenia wyborów na dzień 15 lipca. Wobec tego, że głosy podzieliły się (8 za i 8 przeciw), sprawa ta ostatecznie będzie załatwiona na najbliższym posiedzeniu wymienionego Komitetu.

SAMORZĄDOWA.

(r) Z wydziału powiatowego Wil.-Trockiego. Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie członków wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego. Przewodniczył starosta powiatu p. Lucjan Witkowski.

Po załatwieniu spraw formalnych, wydział rozpatrywał i zatwierdził załatwienie reklamacji na wymiar podatków, a następnie omawiano cały szereg spraw tryczących się samorządu gminnego.

Poza tem, odkładając resztę spraw, znajdujących się na porządku dziennym, do następnego zebrania, tj. dn. 19 mb, dokonano wyborów przedstawicieli wydziału na walne zebranie członków centrali rolniczo-handlowej w osobie p. Bronisława Wędziogolskiego oraz na zjazd delegatów Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych — starostę p. Lucj. Witkowskiego.

Na następnym zebraniu załatwione będą wszystkie sprawy, które spadły wczoraj z porządku oraz przyszłykowane będą materiały, jakie przedłożone będą sejmikowi na jego zebraniu w dn. 26 mb.

(r) Opóźniona akcja na pomoc siewną. Mimo to, że starostwo wystąpiło do władz odnośnie o kredyty na pomoc siewną dla rolników pow. Wil.-Trockiego jeszcze w kwietniu, do tej pory sprawa ta nie została załatwiona, chociaż czas się wów już minął.

Na skutek zabiegów zainteresowanych, starosta p. Witkowski interweniował wczoraj w Banku Rolnym o przyspieszenie załatwienia formalności, związanych z wydysponowaniem kredytów na ten cel, a przynajmniej o wypłacenie zaliczki tymczasowej. Natomiast wydział powiatowy Wil.-Trocki delegował dwóch członków do p. Wojewody, z prośbą o poczynienie starań w tej sprawie u władz centralnych w Warszawie.

MIEJSKA.

(x) Propaganda Komitetu Wystaw Targów Północnych. W celu rozpowszechnienia propagandy Wystaw Targów Północnych w Wilnie, prezydent m. Wilna p. Polejewski wyjechał w dniu wczorajszym do Grodna i Białegostoku, gdzie z ramienia Komitetu zamierza nawiązać kontakt z miejscowymi władzami samorządowymi. W tym samym celu wyjechał również do Nowogrodu prof. Ehrenkreutz.

(x) Prezydent m. Suwałk w Wilnie.

W związku z pracami organizacyjnymi wystawy Targów Północnych w Wilnie w dniu 14 b. m. przybył do Wilna prezydent m. Suwałk p. Gałaj, który odbył konferencję w Magistracie.

W toku debatu p. Gałaj przyrzekł zorganizować w Suwałkach Komitet, zadaniem którego będzie udzielenie poparcia Komitetowi Targów Północnych.

(x) Wykonanie planu miasta Wilna na pomoc zdjęć z aeroplanu. Wobec nasuwających się trudności wykonania w najbliższym czasie niezbędnych miejskich planów pomiarowych, a konieczności posiadania przez zarząd miasta planu m. Wilna, Magistrat zamierza zwrócić się do odnośnych władz wojskowych z prośbą o wykonanie zdjęć miasta z aeroplanu.

Na podstawie tych zdjęć, wykonany zostanie następnie dokładny plan m. Wilna.

(x) W sprawie rozszerzenia chodników przy ul. Kalwaryjskiej. W związku z projektem rozszerzenia przez miasto chodnika przy zbiegu ulic Witkowskiej i Kalwaryjskiej, w dniu onegdajszym odbyła się konferencja przedstawicieli Magistratu z delegatem Kurji Metropolitalnej w Wilnie, na której uzyskano ze strony Kurji zgodę na zniesienie części góry przylegającej do ulicy Kalwaryjskiej w celu rozszerzenia ulicy.

Teren stanowiący pagórek między ul. Witkowską i Kalwaryjską jest własnością Kurji Metropolitalnej.

(x) Aparat radiowy u rodzice Bernardynów. W związku z rozpoczynającym się sezonem letnim, Magistrat m. Wilna postanowił ostatnio urządzić w ogrodzie Bernardynskim większy aparat radiowy z głośnikami, ustawienie którego nastąpi w dniu dzisiejszym.

(x) Miejski Komitet przyjęcia Polek amerykańskich. W związku z przybywającą w dniu 3 czerwca r. b. wycieczką amerykańskich Polek w liczbie 400 do Polski, wyłoniony został ostatnio przy Magistracie m. Wilna Komitet przyjęcia wycieczki, która między innymi zawita również do Wilna.

WOJSKOWA.

Wież daje więcej rekruta niż miasto. Jak się dowiadujemy przeprowadzając obecnie pobór rocznika daje najzupełniej zadowalające rezultaty. Ustalone zostało, że poborowi z powiatu stawią się b. regularnie. Na ogół stawili się od 98-100 procent. Miasto dało, jak dotąd, 95 procent.

(r) Umundurowanie oficerów. Przedłużono termin donoszenia przez oficerów kurtek dawnego typu (z 5 lub 6 guzikami i paskiem naszytym w talii) do dn. 1 stycznia 1930 r.

Natomiast paszczę dawnego kroju zezwolono nosić oficerom pełniącym służbę w formacjach liniowych oraz szkołach jedynie przy zajęciach koszarowych i ćwiczeniach. Oficerowie w rezerwie wraz z powołaniami ich na ćwiczenia również mogą używać paszczę starego typu.

Pan Wojewoda zatwierdził budżet m. Wilna.

W dniu 15 b. m. p. Wojewoda wileński po odbyciu końcowej narady w przedmiocie rozpatrzenia projektu preliminarza budżetowego m. Wilna na 1928-29 projekt wymieniony za zatwierdził.

Budżet m. Wilna na rok 1928-29 został zbilansowany kwotą 10.965.083 zł. W porównaniu do kwoty 8.547.779 zł., jaką został zbilansowany budżet m. Wilna na rok 1927-28.

W tymże dniu p. Wojewoda wileński zatwierdził preliminarz budżetowy sejmiku powiatu Świeciańskiego na rok 1928-29 w wysokości 664.679 zł. 56 gr.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(x) Przedłużenie terminu wypłat z państw. akcji doraźnej. Na skutek starań poczynionych przez odnośne czynniki, termin wypłat z państw. akcji doraźnej przedłużony został do dnia 1 czerwca r. b.

Jak wiadomo, w myśl ostatniego zarządzenia władz centralnych, termin wypłat tych zasiłków kończył się 15 b. m.

UNIWERSYTECKA.

— Promocje. W środę dnia 16 b. m. o godzinie 1-iej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:

1) p. Abrama-Lejby Gurwica i 2) p. Dawida-Lejzera, Sztulmana. Wstęp wolny.

AKADEMICKA.

— Z Koła Kownian. Zarząd akademickiego Koła Kownian zawiadamia członków Koła, że dnia 17 b. m. odbędzie się herbatka. Adres: Mickiewicza 37-17 (wejście z Ciasnej). Początek o godz. 18.

Imieniny zaproszeń nie wysyłamy.

— Gracia Mieczni! We czwartek dn. 17 b. m. odbędzie się wycieczka do jeziora Salaty (8 km.). Wyruszamy z placu Orszackowej punktualnie o godz. 8 rano.

KOMUNIKATY.

— Walny zjazd Zw. kółek i organizacji rolniczych. W dniu 1 i 2 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie walny zjazd członków Związku kółek i organizacji rolniczych.

— XLIII Środa Literacka odbędzie się 16 b. m. o 8 wieczorem nie w zwykłym lokalu, lecz wyjątkowo w Ognisku Akademickim, ul. Wielka Nr. 24. Gości będą nie tylko poeci Z. Kleszczyńskiego, kompozytor Piotr Maszyński oraz członkowie zaproszonego do Wilna akademickiego Koła Muzycznego z Warszawy. Związek Literatów oraz Akademicki Komitet Przyjęcia zapraszają na tę Środę, prócz swych członków, stałych sympatyków. Śród literatów oraz gości Środę wywołają:

— Komunikat Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków. Jutro o godzinie 13 nastąpi uroczyste otwarcie VI Dorocznej Wystawy Obrazów i rzeźb Wil. T-wa Artystów Plastyków, w której udział biorą członkowie T-wa: Kazimiera Adamska, Rouba, Wacław Dawidowski, Piotr Hermanowicz, Jerzy Hoppen, Rafał Jachimowicz, Bronisław Jamont, Edward Karnie, Marian Kulesza, Kazimierz Kwiatkowski, Adam Miedziobocki, Tymon Niesiołowski, Michał Rouba, Marian Słonecki, Ludomir Słedziński, Leona Szepanowiczowa. Poza tem swój udział na wystawie zgłosili artyści malarze nieczłonkowie: Hawrykiewicz Jan, Mene-Kuczyński, Pietkiewicz Mikołaj, Szmberg Czesław, Szolte Lidja, Waluk Kazimierz, Wroblewska Krystyna.

— Wileński Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 18 maja 1928 r. piątek o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 52 zebranie członków, na którym dr. Ad. Łysakowski zreferuje wyniki Zgromadzenia Delegatów Kół w Warszawie oraz bieżące sprawy bibliotekarskie m. in. wspólny wjazd z Wilna do Lwowa na Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich uczestników Zjazdu, członków Koła i gości.

RÓŻNE.

— Przy okienku paszportowym. Onegdaj przy okienku paszportowym Nr IV w urzędzie Starosty Grodzkiego, jak zwykle, stała w ogonku spora ilość interesantów, oczekujących swej kolejki na załatwienie. W zależności od temperamentu, niektórzy niecierpliwie zmieniali pozycję i wyciągali szyję po przez głowy sąsiadów spoglądali z utęsknieniem na zbawienne okienko; inni z cichą rezygnacją patrzyli beznamiętnie na szare ściany korytarza, marząc prawdopodobnie o niebieskich migdałach. Wtem w sennej dotąd gromadzie zrobiło się, jakies poruszenie, nuda rozproszyła się.

Oto zjawiło się dwoje ciekawych osobników, ubranych w jednakowe raglany, gładko ostrzyżonych i ogolonych, o kanciastych energicznych twarzach nieokreślonej narodowości. Rażąco głośno — rozmawiając złą polszczyzną i żywo gestykulując, szybko podeszli do sąsiedniego okienka Nr V (paszporty zagraniczne) i przekonawszy się że jest przymknięte, poczęli nonszalancko spacerować po korytarzu, podchodząc od czasu do czasu znów do okienka i utyskując na nieobecność urzędnika. Potem usiedli na ławie, kontynuując swą rozmowę, wspominając coś o „towaryszcach” i komentując zamach na urzędnicą poselską ZSSR. Raz i drugi jeszcze podchodzili do okienka Nr V, nareszcie zdecydowanie podeszli i roztworzyli okienko. Jeden z nich wsunął głowę do środka i zaptał głosem podniesionym, czy będzie tam kto załatwiać. Na spokojną odpowiedź urzędnika z sąsiedniego okienka Nr IV, że trzeba jeszcze chwileczkę zaczekać, energicznie „jęgomotał” wybuchnął protestem, że on już blisko pół godziny czekał. Urzędnik, spoglądając na czerwone książeczki paszportowe w rękach „raglanów” znów spokojnie usłanowczo po „fiedził”, że panowie ci widocznie przyjechali z Sowietów, ale trzeba zaczekać nie awanturować się, bo nie Sowiety. Na to rozległa się ostra sprzeczka, niecierpliwił się interesantów, że w Bolszewij owszem jest lepiej, bo tam ich nie zatrzymywano.

Po takim dictum urzędnik wyszedł na korytarz, wypatrując policjanta, który gdzieś się oddalił. „Raglani” zaś mrucząc pod nosem, że on sam sprowadzi tu policję, gdzie wyszedł, lecz po chwili wrócił sam do okienka, którego już załatwiano i wkrótce obaj skierowali się ku wyjściu, beceremonialnie rozchylając skonstruowaną publiczność i głośno krytykując polskie porządki.

Kilka minut jeszcze w ogonku przy okienku Nr IV trwało uwięzienie i komentowanie incydentu, ale wreszcie temat się wyczerpał, nuda wróciła i publiczność znów pogrążyła się w senną apatię.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Prof. Dr. Kazimierz Bartel:

PERSPEKTYWA MALARSKA

Tom 1. Str. 320. Z 397 rycinami kreskowymi i siatkowymi na luksusowym kredowym papierze.

Cena brosz. zł. 45, w płótnie zł. 52.

Dzieło to, którego pierwszy tom omawia zasady, zarys historyczny i estetykę perspektywy, jest nieodzowne dla każdego, któremu zajmuje się sztukami pięknymi, czy to teoretycznie, czy też praktycznie.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY

Red. H. RADLIŃSKA. Serja II. Tom 3. Zł. 28.

Zawiera całokształt myśli pedagogicznej polskiej i obcej za lata ubiegłe. Opracowany przez najwybitniejszych znawców szkolnictwa i zagadnień z nim związanych daje pełną gwarancję co do jakości i metody ujęcia materiału, w nim zawartego. Dla sfer szkolnych pierwszorzędne źródło, dla znajomości ruchu umysłowego na polu pedagogicznym.

ROMER i SZUMAŃSKI

Polska Mapa fizyczna Konturowa 1:850.000, zł. 2.40.

Zaznacza jednobarwnym drukiem granice, topografię, rzeki i t. p., prócz kolei i hipsometrii. Wyborna jako podkład do graficznego przedstawienia wszelkich zagadnień, jak n. p. etnograficznych, gospodarczo-przemysłowych, religijnych i innych.

Nakład: S. A. KSIĄŻNICA - ATLAS T. N. S. W.

LWÓW, Czarnieckiego 12.

WARSZAWA, Nowy Świat 59.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.
Dziś! Najbardziej Atrakcyjny Program. Film o niebywałym napięciu sensacyjnym. **ZAKAZANA DZIELNICA ALGERU.** Wstrząsający dramat z życia awanturników i handlarzy żywym towarem, odsłaniający tajemnice domów rozpusty. Wspaniały międzynarodowy turniej wybitnych sił aktorskich: Marja Jakobini, Kamilla Horn, Warwick Ward, Lidja Potiechina. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „POLONJA”
ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś! Największa sensacja sezonu, którą podziwiać będzie całe Wilno. **„Orient-Express”** (W płomieniu życia). W rolach głównych: światowa piękność LIL DAGOWER i jako zawiadowca stacji znany HEINRICH GEORGE. Obraz ten rysuje nam sensacyjne przygody damy towarzysztwa w podróży Orient-Expressem, która dla urozmaicenia zwiedza cały świat. Początek o godz. 4-ej.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.
Dziś! Największy tragik świata „Mistrz maski” LON CHANEY w epokowym 12 aktowym dramacie, osnuty na tle ostatniej wojny domowej w Chinach **W PAŃSTWIE ZIELONEGO SMOKA.** Film, który ilustruje życie pełne czaru egzotycznego, zakłócone krwawymi walkami bratobójczymi.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 16 do 20 maja 1928 r. „Promienie profesora Tollena”. Sensacyjny włącznik będą wyświetlane filmy: „Mocarz świata” (dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Paul Wegener, Hanne Reinwald i Nien Son Ling. Nad program: „Obchód uroczystości” 11 listopada i 3 maja w 1 akcie i „Od rodzinnych wizyt...” wybuch „Pani” komedia w 2 aktach. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna w dni powszednie od g. 5 m. 30, w niedzielę od godz. 3 m. 30. Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w niedzielę o godz. 4. Następnym program: „Wyprawa myśliwska do Abisynji i Tajemnice głębin morskich”.

Kino Kolejowe
„OGNISKO”
tobok dworca kolejowego.
Dziś wielki podwójny program!!
I. „Nawrócenie skazańca” Wspaniały dramat sensacyjny w 8 aktach.
II. „Pirat z miłości” Komedia pełna werwy i humoru w 7 aktach. W rol. gl.: Wiola Danna, Klaudia Brown i Wan Loan.

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE itp.

używaj tylko
Sapomenthol Matuli
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”
Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

Stalowe i parciane z drutem brzozywym fosforyzowanym. Zapasowe taśmy.
Mieczysław Żejmo
Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Potrzebne duże mieszkanie

8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, połączona wana i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.

Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospektu na żądanie. Bureau der Pensionisten Pestalozzi (Fédération Internationale des Pensionnats Européens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telephon: Tcz 242-36).

Kurorty i domy wypoczynkowe:
Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchâtel, Lucerna, Montreux, Zurich, Lugano, St. Moritz, We Franchii: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (Genewskie jezioro), Chamonix, Na Francuskiej Rivierze: St. Raphael, Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone, We Włoszech: San-Remo, Nerwi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Merano, W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg, W Niemczech: Berlin, W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.
W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.
Wycieczki mają zniżki od 25 p. o. c. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwajc. miesięcznie.
61-1727

Opiece ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczej Szkoły.

Poszukiwane
mieszkania 3 do 5 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Alma” o 3-4 POKOJOWEGO mieszkania szukam. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie”.

Solidnie
załatwiamy lokaty i otówki. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Druskienci
Są jeszcze do wynajęcia pokoje przy rodzinie. Wiadomości: Arsenalska 6 m. 1-o

KAPITAŁY
z najpewniejszą gwarancją zwrotu lokujemy na dobre oprocentowanie. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Pożyczki
udzielamy szybko i dogodnie. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

3 DOMEK
na Antokolu z dużym placem sprzedamy za 3.000 dolarów. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Młyn wodny
z osrodkiem sprzedamy niedrogo lub wydzierżawimy. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Choroby
serca, astma, Sanatorium „Salus” Dr. Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. 62 8127

Poszukiwane
mieszkania 3 do 5 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Alma” o 3-4 POKOJOWEGO mieszkania szukam. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie”.

KUCHARKA
poszukuje posady do jednej lub 2-ch osób, chętnie wyjedzie do Druskienc, posiada świadectwa, Kościół bernardyński 10, Kancelaria o 1127

Rutynowana nauczycielka FRANCUSKIEGO i ANGIELSKIEGO
pragnie wyjechać na lato wzmian na lekcje, Zarzecza 11-a m. 11.

ZEGARKI
najtańszej i najsolidniejszej reperuje zegarmistrz M. Wysokomirski b. majster firmy A. Rydzewski, Ostrobramska Nr 13.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYczne, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

AKUSZERKA W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 11 Władysława Ro-do 2. Mickiewicza dziewczęta, zam. w 46 m. 6. Niezamierz. Drozdowszczy-nym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

KREM Cazimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegę, wągry, zmarszczki i inne wady cery

Obwieszczenie

Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 9-go stycznia r. o obowiązującym zakazie plantowania tytoniu, dozwolone jest przy urządzaniu ogrodów i kwiatników obsiewanie, w celu przyozdobienia klombów, niektórymi odmianami tej rośliny, a mianowicie: Nicotiana affinis (vel alata, Nicotiana glauca vel Sanderiana purpurea i rosea tudzież Nicotiana glauca (Nicotiana albo Lehmannia tomentosa). Osoby, korzystające z tego zezwolenia, obowiązane są jednak meldować o tem właściwemu Inspektorowi Akcyzowemu niezależnie od ilości wysianego nasienia, pod rygorem grzywny od 10 do 300 zł. przewidzianej w art. 62 Ustawy Karno-Skarbowej.

Wilno, 14 maja 1928 r.
Nr 373-VI
Prezes J. Malecki.

PIEGI
ZŁOTE PŁAMY, OPALENIENIE, USUNIA POD GWARANCJĄ
JANA GADEBUSCHA
AXELA KREM
SL. MAŁY - ZŁ. 2.50
SL. DUŻY - ZŁ. 4.50
AXELA MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH, APTEKACH i PERFUMERJACH

Wydawnictwa Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie
Nowość! Tom XXIX. Nowość!
WACŁAW KONDESKI
ISTOTA I GRANICE GOSPODARSTWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Skład główny
w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.